KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 21 Kwietnia / 3 Maja Rok 1853. № 115. Dziś, Znalezienie Ś. Krzyża, i Ś. Alexandra Jutro, ŚŚ. Florjana M., i Moniki W.

W ciągu *Wielkiego Tygodnia* (v. s.) przywiązane do dni *Wielko-Czwartkowego*, *Piątkowego* i *Sobotniego* Nabożeństwa, odprawiane były w Kościele Prawosławnym Katedralnym N. TRÓJCY, z jak największą uroczystością. Ceremonji obmywania nóg 12 Duchownym, na pamiątkę obmycia tychże przez CHRYSTUSA, 12tu Apostołom Swoim, dopełnił w dzień *Wielko-Czwartkowy*, Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, w assystencji Prałatów i licznego Prawosławnego Duchowieństwa. W *Wielki Piątek* o godzinie 3ej z południa, nastąpił obrzęd grobowy, przy którym, Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, miał stosowną naukę. W *Wielką Sobotę* o godzinie 10½ wieczorem, odgłos dział Cytadelli *Alexandrowskiej*, zwiastował przystąpienie do obchodu uroczystości Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, i ukończenia żałoby *Wielko-Tygodniowej*. Powtórny zaś odgłos dział rozległ się o godzinie 11ej w nocy, a trzeci zwiastujący chwilę pamiątki *Zmartwychwstania*, o samej północy. W ciągu trwania całego Nabożeństwa, celebrowanego przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, ustanowiona liczba strzałów grzmiała nieustannie. Na Nabożeństwie tem, znajdował się JO. Xiążę *Gorczakow*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Wojenny Jenerał-Gubernator m. *Warszawy*, Zastępczo Prezydujący w Radzie Administracyjnej, pod niebytność JO. Xięcia Namiestnika Królestwa. Dygnitarze, Znakomite Osoby tak Wojskowe jako i Cywilne, Urzędnicy Władz wszelkich, oraz Obywatele tutejszego miasta, napełniali ten Przybytek BOŻY, w którym odbywała się ceremonja jednej z najważniejszych Kościoła Chrześcjańskiego pamiątek.

Po skończeniu Nabożeństwa Rezurekcyjnego, Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup *Arsenjusz*, przyjmował u siebie *na święconem* wszystkie znakomite Osoby.

Podobne przyjęcie nastąpiło u JO. Xięcia *Gorczakowa* w pałacu *Brühlowskim*, gdzie z objawieniem wesołego *Alleluja*, pośpieszyły wszystkie w ogóle znakomite Osoby.

Od rana onegdaj składano życzenia, z okoliczności obchodu dnia Zmartwychwstania PAŃSKIEGO, dzieląc się zwyczajem *Sławiańskim* święconem jajkiem.

W Kościele Parafjalnym XX. *Bazyljanów*, w *Piątek*, *Sobotę* i w Święta *Wielkiejnocy*, licznie zebrali się wierni w CHRYSTUSIE. Po odśpiewaniu choralnem i solo, pieśni nabożnych przez amatorów, pod dyrekcją P. *Prohazka*, przy towarzyszeniu fortepjanu, w *Wielki Piątek*, Xiądz *Małopolski*, *Dominikan*, skreślił piękną wymową obowiązki Chrześcjanina; w *Sobotę* odbyła się uroczysta Rezurekcja z processją, a w pierwsze Święto, obok budującego Kazania tegoż Kapłana Zakonu *Kaznodziejskiego*, śpiewana była Ewangelja, jednocześnie w językach: *cerkiewno-sławiańskim*, *łacińskim* i *polskim*, przez Celebranta W. JX. *Boniewskiego*, i przy bocznych Ołtarzach, roznoszona odgłosem dzwonów na pocieszenie ufających w tryumf ZBAWICIELA. Chóry miejscowe, z prawdziwym talentem wykonały śpiewy podczas Summy; a porządek wzorowy zalecający się w tej Świątyni, zachowa na zawsze szacunek dla przełożonych, gorliwych w wypełnianiu tego najwznioślejszego obowiązku.

Wczoraj obchodzoną była uroczyście w *Warszawie*, Rocznica Urodzin J. C. W. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Alexandra Mikołajewicza Następcy Tronu. O godzinie 9tej rano, Dygnitarze, Urzędnicy i Obywatele napełnili Kościół Archi-Katedralny i Metropolitalny Śgo Jana, znajdując się na Nabożeństwie celebrowanem przez JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*. O godzinie 10½. JO. Xiążę *Gorczakow* Jenerał-Adjutant J. C. MOŚCI, Jenerał-Gubernator Wojenny *Warszawski*, przyjmował na pokojach pałacu *Brühlowskiego*, powinszowania, składane Jego Xiążęcej Mości, przez wyższe Duchowieństwo, Jenerałów, Senatorów, Członków Senatu, Konsulów Zagranicznych, Wojskowych i Urzędników wszelkich stopni, oraz Obywateli miasta i prowincji. O godzinie 11tej, JO. Xiążę *Gorczakow*, Jenerał-Adjutant J. C. MOŚCI, udał się do Kaplicy Zamkowej, gdzie znajdowali się powyżej wzmiankowani Wojskowi i Urzędnicy cywilni na Nabożeństwie, celebrowanem przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*. Podczas dziękczynnych modłów, działa Cytadeli zagrzmiały salwami.— Z powodu obchodu tej Uroczystości, odprawione zostało Nabożeństwo w Kościele XX. *Bazyljanów*, celebrowane przez W. JX. Bonifacego *Boniewskiego*, Promotora Bractwa Świętego Onufrego. — Odpowiednie także Nabożeństwa odbyły się w Kościołach obu wyznań *Ewangelickich*. — Podczas Nabożeństw po Świątyniach PAŃSKICH, wszędzie młodzież szkolna wykonywała religijne pienia. I tak: Uczniowie Instytutu Szlacheckiego, pod przewodnictwem Nauczyciela swego *Wszebora*, wykonali w Kaplicy Instytutowej: Mszę *Nideckiego*. Uczniowie Gimnazjum Gubernjalnego pod kierunkiem Nauczyciela *Skąpczyńskiego*: pienia na 4ry głosy K. *Kurpińskiego*, i Te Deum *Stefaniego*. Uczniowie Gimnazjum Realnego i Szkoły przy ulicy *Królewskiej*, w Kościele PP. *Wizytek*, pod dyrekcją Dyrektora J. *Stefaniego*, odśpiewali z towarzyszeniem trąb, kotłów i puzanów, N°6 Mszę i Te Deum, tegoż. Uczniowie Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach pod przewodnictwem Nauczyciela *Striebla*, w Kościele *po-Paulińskim* Śgo Ducha, wykonali Mszę J. *Elsnera*. Uczniowie Szkoły Powiatowej Realnej, przy ulicy *Leszno*, pod kierunkiem Nauczyciela *Bahra*, Mszę *Lachnera*, i Te Deum *Stefaniego*; zaś Szkoły Powiatowej Realnej 2giej, w Kościele XX. *Dominikanów*, pod

dyrekcją Nauczyciela K. *Müllera*, wykonali Mszę na 4ry głosy z organem (Leop: *Böhma*), ustęp Mszy *Krogulskiego*, i Te Deum *Müllera*. W Kaplicy Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*, Uczniowie tegoż Instytutu wykonali Mszę J. *Stefaniego*, i Te Deum, pod przewodnictwem Nauczyciela śpiewu, *Źródelskiego*. Wszystkie te pienia, kończył hymn *Lwowa*.— O godzinie 6ej wieczorem, Publiczność zebrała się w Teatrze Wielkim, gdzie dano przedstawienie bezpłatne. Za ukazaniem się cyfry Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza, podczas wykonywanej kantaty, Publiczność powstawszy, powitała Ją głośnym okrzykiem radości.— Wieczorem całe miasto zajaśniało świetną illuminacją.

W Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, odprawione zostały modły zastosowane do Uroczystości tego dnia. Kaznodzieja miejscowy Doktor *Goldschmidt*, zmówił modlitwę; Kantor *Szafir* zrecytował *Hanoten-teszuah;* Chór zaś wykonał pod przewodnictwem swojego Nauczyciela B. *Schnitzer*, Psalm 21, utworu Ig: F. *Dobrzyńskiego*, oraz Hymn *Lwowa*.

Onegdaj jako w Niedzielę po d. 28 Marca, w Kościele XX. *Franciszkanów*, obchodzoną byłą uroczystość Śgo Witalisa Męczennika, z odpustem przez Stolicę Apostolską nadanym. Zwłoki Śgo Witalisa, spoczywają od wieku w tymże Kościele.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, odprawiać się będzie Nabożeństwo całodzienne, na cześć Śtej Moniki, Matki Śgo Augustyna, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami.

Bractwo Śtej Barbary, Patronki od nagłej śmierci, przy Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*, składa publiczne podziękowanie wszystkim pobożnym Osobom, które swym datkiem przyczyniły się do przyozdobienia Ołtarza tej Świętej Patronki; a w szczególności JP. Konradowi *Michalskiemu*, który czynnem współudziałem i gorliwością, wiele się przyłożył do sprawienia ozdobnego *żyrandola*, *antepedium* i Obrazu N. TRÓJCY. Aby zaś BÓG dobrotliwy, za przyczyną Śtej Barbary wynagrodzić raczył wszystkim Dobrodziejom, toż Bractwo zaprasza na solenną Wotywę, która odprawić się ma dnia jutrzejszego.

N. PAN, na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, mianować raczył dymisjonowanego Jenerała-Lejtnanta Senatora Zygmunta *Kurnatowskiego*, Prezesem Heroldji Królestwa, z wezwaniem do stałego zasiadania w Radzie Administracyjnej Królestwa.

N. PAN, w nagrodę gorliwego i nieskazitelnego wysłużenia z wyborów Szlachty, prawem przepisanych terminów, i stosownie do uznania Rady Kawalerskiej Orderu Śtej Anny, mianować raczył Kawalerem tegoż Orderu kl: II, z Koroną Cesarską, Rz: Radcę Stanu Franciszka *Pusłowskiego*, Szambelana Dworu J. C. MOŚCI, Marszałka Szlachty Gubernji *Wileńskiej;* a Kawalerem tegoż Orderu kl: II, Porucznika *Grzymałłę-Lubańskiego*, Marszałka Szlachty Ptu *Wileńskiego*.

Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, 27go Marca. Następni Urzędnicy Królestwa Polskiego, za odznaczającą się służbę, zostali podniesieni do rang: Sekretarza Kollegjalnego, Komissji R. P. i Skarbu, Starszy Mierniczy Wydziału Dóbr i Lasów, *Kleczkowski;* Rządów Gubernjalnych: Warszawskiego: Kontroler *Strusiński*, Expedytor *Koćmierowski*, i Adjunkt Sekcji Sądowej *Karmański;* Lubelskiego: Starszy Archiwista *Makowski;* Augustowskiego Archiwista *Smiarowski*, i Płockiego Rendant Głównego Składu Stępla *Kamocki;* Młodszy Rewizor Zarządu Konsumcyjnego Warszaws: *Czarnowski;* Kassjer Powiatowy Łowicki *Włodkowski;* Zarządzający Leśnictwem Buchtskim (Gub: Augustowskiej), Podleśny *Maciejewski*, i Podleśny Leśnictwa Wyszkowskiego (Gub: Płockiej) *Gutowski;* pełniący obo: Komissji R. P. Skarbu: Dziennikarza *Tomaszkiewicz;* Wydziału Dóbr i Lasów: Rachmistrza *Leśnieski;* Sekretarza *Tarłowski;* Starszego Archiwisty *Piotrowicz;* Wydziału dochodów niestałych, Adjunkta Głównego Składu druków Rządowych i innych artykułów *Żymiński*, i Dziennikarza *Podolski;* Sekretarza przy Komissarzu do przyjmowania soli od Rządu Austrjackiego w Krakowie, *Płachecki;* Archiwisty Rządu Guber: Lubelskiego *Komorowski;* Kontrolera Składu drzewa w Warszawie *Krysiński;* Podleśnych: Leśnictw: Krzepickiego (Gub: Warsz:) *Górski*, Lubocheńskiego (tejże Gub:) *Toczyłowski*, i Nowogrodzkiego (Gub: Augustows:) *Szaniawski*, i pełniący obo: Adjunkta Archiwum Kancelarji Rady Administracyjnej *Kozłowski*.— Sekretarza Gubernjalnego, Komissji R. P. i Skarbu, Wydz: Dóbr i Lasów: Sekretarz *Jędrzejowicz*, pełniący obo: Sekretarza *Kłopotowski*, i Podleśnego Leśnictwa Łukowskiego (Gub: Lubels:) *Pauli;* w Zarządzie Warszaws: Wojennego Jenerał-Gubernatora: Pomocnik Pierwszego Assesora Wydziału Policyjino-Sądowego *Tyski*, i Archiwista Wydziału Kontroli służących *Lisowski*.— Otrzymują rangę Regestratora Kollegjalnego, w Zarządzie drogi żelaznej Warsz:-Wiedeńs: Stacji 3 klassy: Komissarze: *Winkler*, *Alexandrowicz* i *Maszki;* Kassjer *Berger;* Młodsi Topografowie: *Wolski* i *Dunkel;* Młodszy Wachmistrz *Nowodworski;* Urzędnik do pisma *Olexiński;* Konduktorowie: Starszy transportowy *Rutkowski;* techniczni *Szemrawski* i *Gruszczyński;* Dozorcy: Stacji głównej *Olex* i drogowej *Głuski*.

Dnia wczorajszego, JO. Xiężna Warszawska, Namiestnikowa Królestwa, raczyła przyjmować w Zamku powinszowania od znakomitych Osób.

W zeszłą Sobotę, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w Kaplicy Cudownego P. JEZUSA, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty przez P. Piotra *Kędzierzawskiego*, Dysponenta w handlu W. *Kelichena*, z Panną Klementyną *Sowińską*, córką tutejszego Obywatela i Fabrykanta. Serdeczne potem było i gościnne podjęcie grona godowników w domu Rodziców Państwa młodych, gdzie wśród ochoczej zabawy, ponowiono życzenia dwojgu Nowożeńcom.

Jutro, o godz: 11tej z rana, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Walentego *Sokołowskiego*, b. Naczelnika Wydziału Dochodów niestałych w Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim;* na które, pozostała Wdowa wraz z Synem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

Onegdaj, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnęła w BOGU, ś. p. Katarzyna z Jakubowskich *Szulc*, Wdowa po Obywatelu ziemskim, w wieku lat 76. Pozostałe Córki, Syn i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z domu N° 26 lit: B, za rogatką *Powązkowską*, do Kościoła *Powązkowskiego*, w dniu dzisiejszym o godz: 6tej po południu; a w dniu jutrzejszym o godz: 10tej z rana, na żałobne Nabożeństwo tamże, i wyprowadzenie zwłok

do miejsca doczesnego ziemskiego spoczynku na smętarzu.

Marja z Rozdejczerów *Ziemińska*, Wdowa po b. Prokuratorze Królewskim, b. Gubernji *Kaliskiej*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Pozostałych dwóch Synów i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*, w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu, odbyć się mającą.

Izabella z Knechowiczów *Sroczyńska*, Żona Urzędnika Komissji R. S. W. i D., wczoraj rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż wraz z dwoma małoletniemi Synami, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godzinie 4tej z południa, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozporządziwszy skromny swój pogrzeb, błogosławiąc w setne pokolenia otaczających, przytomna aż do ostatniej chwili, zeszła z tego świata w Niedzielę o godzinie 9 z rana, ś. p. Alexandra Eleonora z Dąbrowskich *Seydel*, Właścicielka posesji na *Kra:-Przed:*. Miła w towarzystwie, uprzejma, i ukształcona, długo wspominaną będzie przez Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych, dla których dom jej zawsze był otwarty z serdeczną i niewyczerpaną gościnnością. A jak żyła z miłością dla bliźnich, tak i umarła niezapominając o biednych. Zwłoki ś. p. Eleonory *Seydel*, jutro o go: 10 z rana przeprowadzone zostaną z Kaplicy Kościoła XX. *Bernardynów* na smętarz *Powązkowski*, dla pochowania obok zwłok matki.

Grzegorz *Maszkow*, Syn Kupca, przeżywszy lat 16, po krótkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w smutku Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Prawosławnej Cerkwi na *Podwalu*, na smętarz *Wolski*.

(A. n.) Co dzień, co chwila śmierć z pośrodku nas wydziera nową *ofiarę*, i ani łzy rozpaczy, ani poświęcenie bez granic, ani potęga najtkliwszej miłości nie zdoła ocalić, kogo raz palec BOŻY już wskaże. Ta myśl przez tysiące powtarzana ludzi odświeża się, w mojej pamięci niedawnym bo w dniu 24 z. m. skonem Marji-Ludwiki Hrabianki *Kickiej*, Córki ś. p. Ludwika *Kickiego* i żyjącej Natalji z Bispingów *Kickiej*. Krótkie Jej było życie bo dopiero 21 lat skończyła, w niem nie mogło się zawrzeć wiele szczególnych wydarzeń, wiele czynów wpływających na ogół, któreby potomność w swoje przeniosła xięgi. Jako kobieta młoda, niemająca jeszcze stanowiska w świecie, nie mogła zabłysnąć tą potęgą umysłu i ducha, która objawiała się prawie w dzieciństwie a którą potem choroba gasiła częściowo. Zdaje się że nad Jej kolebką ciemniejsza jakaś zawisła gwiazda, bo przychodząc na ten świat, nie zastała już Ojca, tylko objęcia Matki przytuliły Ją do świeżą stratą zbolałego serca, do serca które ukochało Ją podwójną miłością straconego Ojca i najlepszej Matki. Otoczona od pierwszej chwili życia pieczołowitą troskliwością, z natury wątłego zdrowia, wzrastała i rozwijała się pod ciepłem uczuć i miłości macierzyńskiej, jak kwiat pod ciepłem słońca się rozwija. W 12-m roku życia tak głęboki okazywała rozsądek, taką potęgę myśli, że otaczający Ją lękali się aby ta męzka siła ducha nie strawiła wątłego ciała młodego dziecięcia. Zdaje się że za pierwszą obudzoną myślą utworzyła sobie wyobrażenie o innym doskonalszym świecie... duch Jej oderwał się od ziemi jedną z niej tylko najlepszą sobie zostawiwszy cząstkę, Świętą Religję przez ZBAWCĘ nam zesłaną. Pomimo młodego wieku, wiele godzin przepędzała na modlitwie i rozmyślaniu, wiele zostawiła po sobie pięknych myśli w chwili natchnienia rzuconych na papier, a które teraz szczupłość pisma nie dozwala nam przytoczyć. Widocznie że w miarę jak ciało nikło, duch jej rozszerzał się i wznosił, aż wreszcie wzniósł się do BOGA od którego wziął swój początek. Spokój mu spokój niech będzie! nie nad nim ja ubolewam bo spokojnie spoczął na łonie BOGA, ani nad martwemi zwłokami które spokojnie w grobie spoczęły; ale nad najlepszą, najtkliwszą Matką która w stracie jedynej Córki, straciła całe szczęście, całą nadzieję przyszłości. Jako najbliższa w wielu chwilach jej życia, najlepiej jej boleść ocenić potrafię, najszczerzej ją sercem podzielić. Ale czy zdołam ją pocieszyć? nie wiem: świat nie ma pociechy na podobne straty. Oto chyba z mocną Wiarą, z głębokiem przekonaniem duszy powtórzę owe słowa CHRYSTUSA, wyrzeczone niegdyś do płaczących Rodziców nad zmarłą swą Córką: »Nie płaczcie albowiem ta dzieweczka nie umarła ale śpi." — Józefa *Pr.......a.*

JW. Jenerał-Major *Buturlin*, powrócił z *Moskwy* do *Warszawy*.

JW. Radca Stanu Alexander *Kuczyński*, Szambelan Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej*, wyjechał do *Korczewia*.

Onegdaj gabary Nr 2, 4, 7 i 17, naładowane pszenicą, przybyły z *Zawichostu* do *Warszawy;* następnie gabary te po przejściu mostu *Warszawskiego*, wraz z partją przed kilku dniami do *Warszawy* przybyłą, a składającą się z gabary parowej, gabary Nr 18 i cyla *Bug*, udają się do *Gdańska*.— Według otrzymanych listownych wiadomości, 8 gabar, które pod d. 20 z. m. wyruszyły z *Warszawy*, w dniu 25tym z. m. przybyły do *Gdańska*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 372, *pszenicy* czetwerti 561, *jęczmienia* czetwerti 259, *owsa* czetw: 58, *grochu* polnego czetwerti $7^1/_2$, *kartofli* czetwerti 389, *siana* pudów 8,100, *słomy* pudów 3,885.

Komitet Resursy *Lubelskiej*, ma honor zawiadomić Członków tejże, jakoteż osoby zaproszone na wieczór tańcujący na d. 2 Maja r. b. zapowiedziany, że zabawa ta, do d. 9 Maja odłożoną została.

Od kilku dni, bawią w *Warszawie* w przejeździe do *Petersburga*, dwaj Czarnogórcy, to jest Marko *Werbicz*, i Eljasz *Bochkowicz*, z Nachji *Negosz*, leżącej o 2 mile od *Cetynji*. Czarnogórcy ci, odznaczają się kostiumem

i zwracają na siebie uwagę *Warszawian.* Jeden z naszych znakomitych malarzy, Pan J. *Kossak*, sportretował obu dla ich ciekawego narodowego ubioru, w którym głównie odznacza się *fez* na głowie i *biała suknia* w guście kontusza, przepasana szerokim pąsowym pasem. Celem ich podróży do *Petersburga*, jest kształcenie się w szkole wojskowej.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 57, na które, tudzież na dawniejsze, w 331 wnioskach, złożono rsr. 7,096 kop. 5. Na żądanie 117 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 26 kop. $9^1/_2$), rsr. 5,751 kop. 60, i umorzono xiążeczek oszczędności 27. Przeto Uczestników 9,397, posiada kapitał rsr. 436,797 k. 37.

Jutro o godz: 1 z południa, odbędzie się posiedzenie Opiekunek Zakładu sierot i ubogich dzieci, pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających.

W d. 27 z. m., odbył się w *Gdańsku* obrzęd zaślubin W. Hermana *Ostrowskiego*, Starszego Porucznika pułku 1go piechoty Wojsk *Pruskich;* (Szefem tego pułku jest jak wiadomo, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski), z Panną Elizą *Wegner.*

Mieszkańcy nadgraniczni Królestwa, mający prawo pozyskiwania kart legitymacyjnych ośmio-dniowych, mogą w ciągu tego czasu, za jednym i tymże samym biletem, przebywać granicę kilka razy; termin takowej karty legitymacyjnej, liczony być ma od dnia pierwszego przejazdu granicy, a Komory graniczne obowiązane są poświadczać takowe karty przy każdym przejeździe granicy tam lub napowrót, nie odbierając ich posiadaczowi przy pierwszym powrocie z zagranicy, jak dotąd miało miejsce, lecz pozostawiając one w ręku posiadacza do czasu upłynienia ośmio-dniowego terminu.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na miesiąc Maj r. b. Bułka mątowa za kop. $1^1/_2$, ma ważyć zołot: 21; z pośledniejszej mąki za kop. 1, zołot: 30; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, za kop. $2^1/_2$, ma ważyć zołot: 89; za kop. 5, funt 1 zoło: 82; za kop. 10, funt: 3 zołot: 68; bochenek chleba razowego za kop. $2^1/_2$, funt 1 zołot: 20; za kop. 5, funt: 2 zołot: 40; za kop. 10, funt: 4, zołot: 80.— Mięsa wołowego funt kop. 7; krowiego lub z bukatów kop. $6^1/_2$; za funt polędwicy kop. 14; za funt wieprzowiny ze skórą k. 7; za funt schabu k. 6; za funt cielęciny kop. $6^1/_2$.

Ozdobny *kiosk* ogrodu Ordynatów *Zamoyskich*, z którego widok na *Ogród Saski*, pokrywa się blachą żelazną.

W niektórych exemplarzach N° 111 *Kurjera*, zaszła pomyłka co do obwieszczenia o wyjść mającym *Skorowidzu Dziennika Praw*, gdyż takowy obejmować ma nie XIV tomów, ale wszystkie tomy *Dziennika Praw*, to jest do XLV tomu włącznie. Osoba winna tej pomyłki przez niewyraźne pisanie liczb, złożyła w Redakcji *Kurjera* kop. 30, dla ubogich pod opkieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Pospieszamy z doniesieniem o prawdziwej nowości nadeszłej w tych dniach do magazynu materjałów piśmiennych P. Karola *Bagińskiego*, w domu *Malcza* na przeciwko Poczty. Są to tabliczki kwadratowe w kształcie tych, w jakich gumma elastyczna na potrzeby rysunkowe jest sprzedawaną. Tabliczki te za potarciem *pisma* czy to atramentem czy tuszem skreślonego, jak najdokładniej takowe ścierają. Tabliczki te po nader skromnej cenie sprzedawane, nie wymowne dobrodziejstwa zapewniają, ilekroć w korrespondencjach wypadnie zmienić potoczno-prozaiczne *kocham* na *ubóstwiam, umieram, pasjami kocham, kocham nad wszelki wyraz i pojęcie*, i t. d.

Przy kopaniu rowów w *Ogrodzie Saskim*, na trawniku od strony ulicy *Żabiej*, odkryto w kilku punktach szczątki budowl dawniej w tych miejscach stojących.

Wczoraj około godz: 7 rano dał się słyszeć w *Warszawie*, pierwszy *grzmot* wiosenny, który się ponowił o 5ej z południa. Zwiastuje to blizki rozwój roślinności. Kiedy pierwszy grzmot usłyszą u nas wieśniacy, zwykli dzwonić kluczami od stodoły i pieniędzmi, aby się ich trzymał dostatek, a wywracać koziołka przed chatą, aby ich tego roku nieporaził paraliż.

Zapewniają nas, że najmodniejsze teraz *parasoliki damskie* za granicą, są tak zwane *podróżne* (ombrelles de voyage); są one średniej wielkości, dwa razy łamane, albo, co najnowsze, raz łamane, i do wsuwania; zdobi je frandzla szeroka. W *Warszawie* widziano już u niektórych Dam, tego rodzaju *parasoliki.* Zapewne więc PP. Kupcy i Fabrykanci nasi, wkrótce nie omieszkają zaopatrzyć się w takowe.

Gdzie się tylko ruszyć po-zaobręb *Warszawy*, wszędzie jak najpiękniejsze mamy okolice, już to dla zamieszkania na czas lata, już dla odetchnienia wiosennem powietrzem. Do takich należą wspaniały *Willanów*, z czarującym *Natolinem*, *Wierzbno*, *Mokotów*, *Włochy*, *Czyste*, *Ruda*, a za *Wisłą*: *Zacisze*, *Lewicpol*, i t. d. i t. d. Do rzędu tych winniśmy policzyć także co rok odmładniający się więcej, *Grossów*, czyli jak nazywaliśmy *Alexandrówkę*, tuż za *Marymontskiemi* rogatkami leżącą. Wszystkie dogodności dla przyjeżdżających chwilowo spacerem, jako i dla stałych letnich pomieszkań, obmyślone tam zostały. Jest woda, są piękne łodzie, ogród, lasek, kąpiel, i dostarszająca wszystkiego w blizkości *Kaskada*, a nawet miejscowa *Grossowska* lodownia, tyle użyteczna wśród lata. Co Niedziela i święto, dzwonek *Kamedulski*, na modlitwę przywoła, a spacer laskiem do Kościoła *Bielańskiego*, jak najprzyjemniejszy.

W tych dniach wyszły z druku dwa walce, pod nazwą *Anna*, i *La plus gracieuse*, ułożone na fortepjan i ofiarowane JO. Xiężnie Annie *Wolkońskiej*, przez Marję *Krasuskę.* Exemplarzy tych utworów, nabyć można w *Redakcji Kurjera;* gdzie autorka złożyła pewną ilość takowych, odstępując z nich część dochodu dla biednych.

Czytelnikom *Kurjera* znane są romanse z pod płodnego pióra Jenny *Bastide* wyszłe. Autorka tych romansów Pani Kamilla *Bodin*, (*Jenny Bastide* był to pseudonym), umarła w tych dniach we *Francji.*

Onegdaj i wczoraj, nieprzeliczone tłumy zalegały plac *Ujazdowski*, bo też i dzień był po temu, a lubo onegdaj deszczyk trochę pokropił, to jak na żarty. To też zabawy ludu powiodły się jak najzupełniej; *karuzele* i *młyny djabelskie* kręciły się gładko, a dominujące słupy z ponętnemi swojemi *czubami*, nie mało miały konkurentów, z których szczęśliwemi zdobywcami byli: Jan *Paśnik*, czeladnik mularski, lat 24 liczący, i Adam *Pieńkowski*, wyrobnik, lat 31 mający. Między rozlicznemi widowiskami, najbardziej *zadziwiał wielki magik*, *Dirschaur*, który w przeciągu tych dwóch dni, uciął mnóstwo głów żyjącym ludziom, i napowrót takowe przykleił; znakomity ten *czarodziej*, podejmuje się podobno przylepiać *głowy* nawet tam, gdzie niema potrzeby ich ucinać... byłby to skarb dla ludzkości! O godzinie w pół do 6tej, puszczony został potężny *balon*, i skutkiem wiejącego ku *Warszawie* wiatru, wzbił się po-nad nią do niezmierzonej prawie wysokości. W półtory bowiem godziny, to jest o 7ej, ujrzano go powtórnie z *Warszawy*, gdy opuszczać się zaczął. Jak wnosić możemy, spadł on albo na *Wisłę* albo za *Wisłą*, w kierunku pomiędzy *Bielanami* a *Jabłonną*. Puszczony zaś wczoraj równie wzbił się wysoko, ale największą sprawił uciechę spadnięciem na *Krakowskiem-Przedmieściu*, przed *Bernardynami*. Na niczem tedy nie zbrakło zwolennikom .zabaw ludowych, a dobry ich humor i ogólna wesołość, podniecana kiedy niekiedy to *bawarem*, to niewinnemi *spirytualjami*, trwała bez przerwy do późnej nocy.

Kochana *Wisła* powstrzymała gniew swój, i od Soboty ciągle się cofała z ulic *Warszawskich* i pól *Zawiślańskich*, do swego koryta. Tym sposobem z stóp 16 cali 5, które wskazywała d. 30 Kwietnia, zeszła wczoraj rano na stop 15; dnia *dzisiejszego* rano, na stóp 14 cali 5. Tym więc sposobem, zdaje się, że i powtórny wylew, ustaje; wszakże niech zawsze mieszkańcy *powiśla* trzymają się na ostrożności, albowiem na tak zwaną wodę *Święto-Jankę*, doświadczeni ludzie zapowiadają również znaczny wylew, od czego zachowaj nas BOŻE!

Pięknym w całem znaczeniu był dzień pierwszy *Maja*. Mnóstwo też Osób wyruszyło z miasta od rana samego dla używania *majówki*. Niektórzy dosięgnęli *Wierzbna* a nawet i dalszych okolic, a niektórzy od godziny 5tej słuchali już trąbki P. *Rajczaka*, która się rozlegała na *majowem* powietrzu w Dolinie *Szwajcarskiej*. O godzinie 4ej z południa już znaczniejsza liczba zebrała się w tejże *Dolinie*, a z wykonanych muzycznych utworów, słyszeliśmy także po raz pierwszy, piękną nową polkę, P. *Wernera*, p. n.: *La belle Marie*.

Jak wielkie, i to dwukrotnie spadły śniegi w *Wieluńskim* i w części *Piotrkowskiego* Płu, dowodem, iż przed kilką zaledwie dniami (dnia 29 z. m.) w lasach pomiędzy miastami *Pajęcznem* a *Radomskiem*, leżały jeszcze szerokie płaty śniegu, których grubość do $^1/_4$ łokcia dochodziła. Zważywszy, że od dwóch blizko tygodni ciepłomierz *Reaumura* wskazywał 10, 12, a czasem nawet 15 stopni ciepła w cieniu, można łatwo pojąć, jaki ogrom śniegu zwalił się w tamtych stronach.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 6 kop. 20; *pszenicy* rs. 8 kop. 30, *gryki* rs. 6 kop. 15; *owsa* rs. 4 kop. $10^1/_2$; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4 k. 50; *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 20 do rs. 7 k. 20; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 35 do rs. 2 kop. 25; *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 69; *okowity* wiadro rs. 3; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 79.

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Don Pasqale*, Wszyscy po 5-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Fortepjan Berty*, Państwo *Komorowscy* 2-kroć i Panna *Szymanowska;* po Kom: *Zizi*, Pani *Mazurowska* i Panna *Figarska* po 2-kroć, P. *Chomiński* 3-kroć, oraz Pan *Chomanowski;* po Kom: *Vendetta*, P. *Żołkowski* 4-kroć. — Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Krotoch: *Woda na plamy*, Wszyscy; po Kom: *Antoni i Antosia* Wszyscy; po Balecie: *Fletrowers zaczarowany*, PP. *Karska*, *Zdanowicz* i P. Ant: *Tarnowski*.

Krajowa pszenica w *Anglji*, o 1 szyling wyżej odchodziła, zagraniczna zaś przy ograniczonym odbyciu otrzymywała ceny po-nad ostatnie notowania. Targi prowincjonalne trzymały się lepiej.— We *Francji* stan rzeczy nie odmienił się. W *Hamburgu*, *Szczytnie*, i na targach *hollenderskich*, cieszono się podwyższeniem cen *pszenicy* i *żyta*.— *Gdańska* giełda w tym tygodniu, była bezczynna, do czego brak okrętów, znacznie się przyczynił. Po za giełdą sprzedano 100 łasztów pięknej $133/_4$ fun: ważącej pszenicy po 490 guld: łaszt (rs. 5 k. $52^1/_2$ korzec), mała partyjka pośledniego 128/9 f. ważącego ziarna, odeszła po 420 guld łaszt (rs. 4 k. $73^1/_2$ korzec). Groch poszukiwany na nasienie przynosi przeszło 400 guld: (rs. 4 k. $51^1/_2$ korzec). — *Gdańsk*, d. 28 Kwiet: 1853 r.— *Makowski*, *Kendzior*, *et Comp:*.

Piszą z *Londynu* na d. 26 z. m., że w handlu niezaszło nic nowego.

Anglja. — Królowa zupełnie przyszła do zdrowia; na cały miesiąc Maj udaje się ona na wyspę *Wight;* chrzciny nowo-narodzonego Xięcia nastąpią w połowie Czerwca; Ojcem Chrzestnym będzie Król *Hanowerski;* na tę uroczystość przybyć mają Xięztwo *Pruscy*. — Według ostatnich z *Chin* wiadomości, powstańcy zdobyli *Nankin*, i podsuwają się pod *Pekin*.— Lord *Clarendon* na posiedzeniu Izby wyższej w dniu 23cim z. m., dał zapewnienia jak najbardziej zadowalające, dotyczące pokoju *Europejskiego*.— Z *Australji* otrzymano bardzo dobre rapporta z kopalń. — Rząd *angielski* wyprawi pod prezydencją Lorda *Ellesmera*, Komissję przemysłową na wystawę powszechną do *Nowego-Yorku;* wystawa ta otwartą zostanie w Czerwcu; Komissja odpłynie fregatą *Leander*.— Miasta w *Indjach Wschodnich* mają być oświecane gazem; zaczną od *Kalkuty*. (Preuss: Ztg).

Austrja. — Xiążę panujący *Czarnogórji* i *Berdy*, *Daniło*, w dniu 25 z. m. wieczorem, wraz z kilku dygnitarzami *Czarnogórskiemi*, dwoma Adjutantami i licznym orszakiem, przybył do *Wiednia*. Tłum ludu zebrał się w banhofie, by przypatrzyć się oryginalnym a kosztownym strojom nowo-przybyłych. W dniu 27, Xiążę

miał audyencję u Cesarza. Zabawi on w *Wiedniu* do 1go Maja, i wróci do *Cetynji*.— Z powodu urządzenia telegrafów w południowych *Węgrzech*, za kilka miesięcy otrzymywać będą z *Stambułu* wiadomości o dwa lub trzy dni wcześniej jak teraz. — Xiążę *Danilo* myśli zaprowadzić w *Czarnogórji*, order Śgo Piotra, na pamiątkę Władyki *Piotra Igo*, zwycięzcy Baszy *Mahmuda Busatlija;* ozdoby tego orderu robić będą w *Wiedniu*. — Fregata *Schwarzenberg* spuszczona z warsztatów w *Wenecji* w dniu 23 z. m., jest największym dziś okrętem marynarki *austrjackiej;* z powodu wielkości kalibru swych dział, może ona wyrzucić na raz 1,980 funtów żelaza; do takiej zaś liczby nie dochodzą nawet okręta linjowe o 84 działach, ponieważ ich armaty są mniejszego kalibru. Spuszczenie na wodę powiodło się jak najlepiej w obec trzech Arcy-Xiążąt, Xcia *Parmy*, Hr: *Chambord*, i Xiężny *Berry*.— Przedstawiono Cesarzowi na osobnej audyencji, pastucha koni, *Węgra*, który w okolicy *Szegedynu*, własną ręką bez niczyjej pomocy, zabił trzech rozbójników w czasie napadu nocnego. Pastuch ten przedstawił się u dworu w zwykłym swym narodowym stroju; w nagrodę za waleczność, otrzymał oprócz 600 złr. przyrzeczonych za zgładzenie rozbójników, srebrny *Krzyż zasługi* z koroną i 1,000 złr. od Cesarza.— Rząd otrzymał bardzo zadowalające depesze z *Londynu*, co do kontrolli tamecznej policji nad wychodźcami.— Zaprzeczono pogłosce, że P. *Rotszyld* otrzyma tytuł Hrabiego *Austrjackiego*. — Rząd C. K. ma zamiar wykonać w lecie ważną operację finansową.— Cesarz dopiero w Czerwcu ma się udać do *Włoch*. — Podstawy prawa gminowego nowego, już ułożone zostały.— Manewra armji *Włoskiej*, trwać będą trzy miesiące. — Minister wojny rozkazał, by przy ćwiczeniach strzelania do celu w armji, które się teraz zaczynają, zwracano pilną uwagę na dobrych strzelców, i sprawiedliwie premja im naznaczano. (Lloyd).

Francja. *Paryż 27 Kwietnia*. — Trzy dni ostatnie żadnych ważniejszych wiadomości nie przyniosły. Onegdaj Ciało Prawodawcze zatwierdziło projekt do prawa o biegłych większością 212 przeciw 10 głosom. Dalej zatwierdzono jednomyślnie projekt o kolei żelaznej z *Bordeaux* do *Bajony*. Prezes przytem doniósł, że posiedzenia przedłużone nie będą, ale że się zakończą 13 Maja. W tych dniach przedstawią Izbie obrobiony już przez Radę stanu projekt do prawa o nagrodzie narodowej dla ś.p. Kawalera Filipa *de Girard*, wynalazcy machiny do przędzenia lnu: niechodzi tu już o 1 miljon fr. przyrzeczony przez *Napoleona I*, wynalazcy, ale o dwie pensje narodowe po 6,000 fr., z których jednę otrzyma ostatni brat *Filipa*, liczący dziś 92 lat wieku.— Onegdaj też odbył się wielki bal w *Tuileries;* osób zaproszono 5,000; tłok był wielki; cudzoziemców było mnóstwo, *anglików* zwłaszcza, którzy naumyślnie na ten bal przybyli; w zaproszeniach mniej wyłącznie godności się trzymano; uważano wielu Poruczników gwardji narodowej; bal ten w ogóle przypominał nieco bale za *Ludwika-Filipa*. Fraków haftowanych staro-*francuzkiego* kroju, pończoch, etc., mniej spotykano, za to wiele było mundurów. Cesarzowa nie znajdowała się na balu, z powodu słabości; upadła ona przy przymierzaniu sukni, i musiała do łóżka położyć się; jednak ma się lepiej, i całkiem do zdrowia już przyszła. Cesarz wszedł na bal o 9, bawił dość krótko, bal ciągnął się do 3ej rano.— Członkom Ciała Prawodawczego rozesłano po domach sprawozdanie z projektu do prawa o kasach wsparć dla starości; sprawozdanie budżetowe już jest gotowe; zaprojektowano powiększenie wydatków o kilkakroć sto tysięcy fr.; zresztą projekt budżetu bez zmiany zatwierdzą.— W *Tuileries* dadzą wkrótce jeszcze 2 bale, ale mniej liczne jak ostatni.—Prefekt policji ostrzegł dzienniki, by drukując depesze telegraficzne, podawały źródło. — Marszałek *St. Arnaud*, zdrów zupełnie, objął już zarząd swego Ministerjum.— Cesarz przyjmował na osobnej audyencji P. *Hubner*, Posła *Austrjackiego*, który mu dał jak najbardziej pokojem tchnące zapewnienia. — W *Strasburgu*, *Lyonie*, *Bordeaux* i *Marsylji*, zajmują się projektem wzniesienia lub urządzenia pałaców rezydencjonalnych dla Cesarza.— Do *Hawru* przybyła niejaka Pani *Riby*, z deputacją dam z *Gwadalupy*, które mają prosić Cesarzowę, by od Cesarza uzyskała powiększenie wynagrodzenia przyznanego byłym właścicielom niewolników. — W Ministerjum wojny bardzo się zajmują kwestją umundurowania; wszystkie bronie otrzymają podobno tuniki mniej lub więcej ozdobne, z podpinanemi połami jak jazda lub prostemi.— W jednej z sal w *Tuileries* odbyła się licytacja robot w *Luwrze*, za summę 15,827,800 fr. — Rząd nie myśli porzucić projektu zaprowadzenia osady karnej w *Gujanie;* z *Tulonu* wypłynęła do tej osady korweta *Allier* z 300tu galernikami, i 96ciu deportowanemi politycznemi. — Wkrótce kompanji, do której należy Jenerał *Dufour*, odstąpioną zostanie budowa kolei żelaznej z *Lyonu* do granic kantonu *Genewy*.— Minister spraw wew: urządzić zamierza system nagród dla więźniów, objawiających skruchę i poprawę.— Kilka mniejszych kolei żelaznych ustąpią już istniejącym kompanjom. — Na skutek nowego prawa o sztabie armji morskiej, wielu wyższych oficerów będzie musiało czynną służbę z powodu wieku opuścić.— Kosztem Cesarza, mają być urządzone w *Paryżu* miejsca, gdzie wody mineralne po tanich cenach dla ubogich wydawane będą. (Ind: Bel: Ill: Leipz: Ztg:).

Paryż 29 Kwiet:. (d. t.).— Udzielono pozwolenie założenia *szwajcarskich* osad w *Algierji*. Nakazano ukończenie robot około kanałów w departamentach północnych. (Stz: Anz:).

Hiszpanja. — Wszyscy kapitaliści przedłużyli rządowi kredyta; bank Śgo *Ferdynanda* udzielił gabinetowi forszus 10 miljonów realów na potrzeby bieżące. — W czasie kilko-tygodniowego swego urzędowania, ostatni Ministrowie wojny, spraw wewnętrznych i skarbu, mianowali przeszło 600 nowych Urzędników. — Ministrowie zajmują się głównie teraz kwestjami finansowemi; Minister skarbu myśli o zmianach w taryfie. — Panom *Sartorius*, *Mon* i *Pidal* ofiarowano posady poselskie; P. *Sartorius*, który jest prawą ręką Jenerała *Narvaez*, nie myśli jednak wyjeżdżać z *Madrytu* do *Wiednia*.— Dekretem Królowej, naznaczono pewną sum-

mę jako zapomogę dla trapionej nędzą i prawie głodem prowincji *Galicji.* — Gabinet wydał okólnik do Gubernatorów prowincji, zalecający im w wykonywaniu obowiązków swych połączenie energji z tolerancją. (Neue: Preus: Ztg).

Niemcy.— W dzień obchodu rocznicy urodzin Królowej *Hanowerskiej*, przedstawiony był u Dworu, w rajtszuli Królewskiej, wielki karuzel, w którym wystąpili Kawalerowie w wspaniałych kostjumach z czasów *Ludwika XIIIgo.* — W d. 14 Czerwca, obchodzony będzie uroczyście w *Wejmarze*, jubileusz 25-*letniego panowania* W. Xięcia. — W *Berlinie* umarł w tych dniach słynny poeta *niemiecki*, Ludwik *Tieck*. (J. de St. Peter:. — Neue Preus: Ztg).

Portugalja. — Z powodu choroby, Xiążę *Saldanha* porzuci zapewne prezydencję gabinetu, którą zajmie Xiążę *Terceira;* Margrabia *Sada Bandiera* ma zostać Ministrem spraw zagranicznych; człowiek to bardzo prawy i wielkich zdolności, chociaż mocno głuchy, nader krótkiego wzroku i bez prawej ręki; wszystkie stronnictwa szanują go wielce.— Poświęcenie nowych robót kolei żelaznych dokonanem będzie w d. 29 Kwietnia; Królowa ma się znajdować przy tej uroczystości poświęcenia. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości.— Podczas kiedy gazety *Amerykańskie* są pełne opisów doświadczeń z machiną cieplikową *Ericksona*, zastępującą machiny parowe, młody oficyalista jednej z fabryk w okolicach *Paryża*, wynalazł mechanizm, zdolny zastąpić systemat *Ericksona*, jeszcze przed jego zjawieniem się w *Europie*. W ciasnej komorze z *kauczuku*, posuwa się z góry na dół tłok, zastosowany do obracania pędowego koła, które nadaje ruch wszystkiemu, co będzie z niem postawione w związku. Za pomocą szpunta, mocno napojonego wyskokiem, który się zapala, sprawuje się w komorze czczość i powietrze atmosferyczne, uciskając całym swym ciężarem wierzchnią ścianę komory z *gummy* uginającej się, popycha tłok, który natychmiast odchodzi skutkiem obrotu koła pędowego, i tym sposobem ustanawia się ruch ciągły i porządny, podsycany gorzeniem spirytusu na szpuncie, i wydobywającego się ztąd cieplika. Pierwsze doświadczenie, uczynione na mechanizmie szrubowym nowo-zbudowanego statku parowego, mającego chodzić między *Lille* a *Paryżem*, powiodło się zupełnie.— Robert *Armstrong*, z pułku 1go dragonów w *Dublinie*, wynalazł nowe działo do baterji okrętowych, które ma tę wyższość nad zwyczajnemi, że może być zastosowane do strzelania do przedmiotu położonego pod kątem 90 stopni, nie potrzebując poruszania lawetu, co jest wielką oszczędnością służby morskiej. Okręt opatrzony w takie działa, może bić całą swą baterją w mały punkt pod kątem pomienionym, nie przesuwając ani jednego z lawetów. — Nowy sposób osuszania pól osadzaniem rur glinianych pod wierzchnie warsty gruntu, czyli tak zwany sposób *drenowania*, zaczyna się upowszechniać w *Galicji.* Najznakomitsze przedsiębierstwo tego rodzaju jest w *Żywcu*, w dobrach Arcy-Xięcia *Alberta.* Także czynnie i gorliwie zajął się tym przedsiębierstwem P. *Żebrowski* w *Żurawnie*, który sam jeździł do *Anglji* i *Belgji*, dla przypatrzenia się robotom *drenowania*, i machinę z *Anglji* sprowadził. — W r. z. sprzedano w *Berlinie* 50,834 talji kart; z tych 47 do *taroka*, 748 do *lombra*, 15,292 do *wista*, 33,080 do *pikiety*, i 1,667 tak zwanych *niemieckich.* — Oto autentyczna rozmowa pomiędzy dwiema przyjaciołkami służącemi, pod studnią na *Starym-Mieście*: P. »Jak się masz?" O. »Albo co?" P. »Dobrze przeto więc?" O. »Co i owszem nawet." P. »Zdrowo zatem tedy?" O. »Bądźmy zdrowe już." »Adyje." »Adyje." Tu nastąpiły serdeczne pocałowania i pożegnanie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arnold Jan Kup: z Wiednia; Braunszwejg Joel handl: z Wrocławia; Górski Jan Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 613; Golicyn Sergjusz Xżę z Starej wsi; Naryszkin Alex: Sekr: Gub: z Petersburga nr 613; Niemojewski Ludw: Oby: z Radoszewic nr 634; Włodek Gabryela Oby: z Cesarstwa nr 1258.— Badowski Adam Sztabs-Lekarz z Sieradza nr 556; Grabowska Seweryna Oby: z Kalisza nr 1348; Otocki Tom: Oby: z Miedzechowa nr 586; Potocki Leon Pułkow: z Nowogeorgiewska nr 585; Plater Zyg: Hr. z Poznania; Prądzyński Winc: Rz: R. S. z Leźnicy; Zamoyski Wład: Hr. z Berlina nr 1245.

Wyjechali: Jabłonowska Józ: Oby: do Galicji; X. Lipka Jan Pleban do Stoczka; Möller Adolf-Fryd: Kapi: Okrętu Ameryka: do Petersburga; Skarzyńscy Rud: i Edm: Oby: do Galicji; Węgierski Alex: Oby: do Klucza; Wołłowicz Eustachy Hr. do Poznania. — Gościcki Arkad: Sędz: Pokoju do Węgrzynowa; Łempicki Kar: Sędz: Pokoju do Kucic; Xżę Mirski Światopełk Dymitr Major do Płocka; Naryszkin Alex: Sekr: Guber: do Paryża; Rautenstrauch Łucja Wdowa po Jene:-Adjut: J. C. K. M., do Nowej Alexandrji.

NASIONA Ogrodowe w różnych gatunkach, oraz pastewne, **RAJGRAS** i **KONICZYNA** czerwona, korcy 8, zbioru przeszłorocznego;— Koniczyna, garniec po kop: 75, korzec po rs. 19; Rajgrasu, funt po kop: 20; Szperglu, garniec kop: 15, korzec po rs. 3 k. 45; Koniczyna, Szpergel, tak czysta, że ani prochu, ani plew nie znajduje się, a to ze zbioru przeszłorocznego, do sprzedania w bramie Gościnnego Dworu, za Żelazną bramą, gdzie Handel fruktów *Andrychiewicz*.

Potrzebna jest **DZIERŻAWA** w Gub: Warszawskiej, Płockiej lub Radomskiej, do wysokości od 5 do 6 tycięcy rocznie, na lat kilka. Wiadomość u Rządcy domu Hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej;— tamże można powziąść wiadomość o Agronomie wydoskonalonym za granicą, na Rządcę Dóbr w Królestwie lub Cesarstwie.

KONICZYNA biała i czerwona, do sprzedania. Wiadomość u Rządcy Hotelu Niemieckiego, przy ulicy Długiej.



DOM narożny, z oficyną murowaną, wraz z obszernym placem obejmującym około 9000 łokci □, pod Nr 1576 przy ul: Chmielnej i Brackiej, w blizkości Kolei żelaznej i Nowego-Świata, jest do sprzedania w całości lub połowie; nadmienia się, iż kupujący korzystać może również z pożyczki miejskiej, która Nieruchomości w mowie będącej w summie rs. kilka tysięcy na r. b., już jest przyznana; jako też i z tego, że część szacunku przez lat parę zatrzymać może, stosownie do umowy z teraźniejszym właścicielem zawartej. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela.



POWÓZ Kocz-Kareta, w nowym guście, mocno zbudowany, lekko noszący, z powodu przeprowadzenia się, jest do sprzedania, w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1305, na 1wszem piętrze.

DYSTYLATOR z Prus, praktycznie i teoryczuie obeznany z fabrykacją najlepszych wódek słodkich Gdańskich, Likierów, Araku i Koniaku, pragnie kompanji, lub jako fabrykant wejść w umowę z Właścicielem Gorzelni w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie. Wiadomość u P. Pik Optyka miasta Warszawy przy ulicy Miodowej Nr 497.

Podpisany, Majster Czapniczy, Szaja Herkmann, który exystował na ulicy Śto-Jerskiej w domu W. Lesznowskiego, ma honor donieść Szan: Publicz:, iż przeniósł swój **MAGAZYN** do Starego Teatru, do domu W. Szajnkowskiego pod Nr 1790, gdzie fabryka Luster, wchód do tegoż Magazynu przez plac Krasińskich. Zaręczając za dobroć i trwałość moich wyrobów, mam honor podać ich cenę następującą: za Czapki cywilne po rs. 1 k. 5; wojskowe po rs. 1 k. 50; studenckie w 2ch gatunkach, po rs. 1 k. 5, i po kop: 75; Mundurowe po rs. 1 k. 35. Nadto dostałem nowe modele na Czapki z Paryża i Londynu, i innych slawnych stolic.

PRALNIA PAROWA

WSZELKIEJ BIELIZNY, NA SPOSÓB PARYZKI.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, że rozpoczęłam pranie wszelkiej Bielizny, na sposób Paryzki, dnia 3 b. m., przy ulicy Żelaznej pod Nr 1125, po cenie bardzo umiarkowanej; zapewniam zarazem czystość, pośpiech i nieuszkadzalność; a co większa, ręczę za większą trwałość jak w zwyczajnem praniu.— *M.*

POKÓJ Kawalerski z oddzielnym wchodem, z meblami lub bez, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1251, każdego czasu jest do najęcia. Wiadomość w tymże domu u Rządcy.



Do wypożyczenia **Rs. 2,250** do **3,000**; w procencie, żądany jest od Śgo Jana r. b. stosowny Lokal, o ile można w środku miasta.—Tamże potrzebny **RZĄDCA**, praktycznie obeznany z gospodarstwem wiejskiem, w świadectwa i kaucję opatrzony. Wiadomość w Starem-Mieście Nro 43, u W. Leskiego, od godz: 1ej do 3ciej po południu.

Żądane jest kupno Wsi w dobrych gruntach, 20 do 25 włók rozległości, z łąkami, pastwiskami, i lasem, położonej w blizkości Warszawy, lub w Guber: Płockiej, albo też zastawa do wysokości fl. 45,000. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1115, przy ulicy Waliców.

SKLEP i **STANCJA** z drwalką, każdego czasu do najęcia w domu W. Dmuszewskich Nr 473c, przy ulicy Wierzbowej. Wiadomość w Składzie Win i Towarów Kolonjalnych.



Z powodu braku pomieszczenia, jest **FORTEPJAN** mahoniowy, świeżego fasonu, o 7miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło pod Nrem 195, na 1m piętrze.

Pod Nr 3091 *a*, za Wolskiemi rogatkami, w domu Ladzińskiego Młynarza, są dwa **ŁÓŻKA** jesionowe, wraz z Pościelą kompletną, do sprzedania.

POKOIK do najęcia każdego czasu przy familji dla jednej osoby. Wiadomość przy ulicy Dunaj Szeroki Nr 143, na 1m piętrze od frontu.

Znaczna partja **KORY DĘBOWEJ**, młodocianej, jest na sprzedaż w dobrach o 5 mil od Warszawy, na szosie położonych. Bliższa wiadomość w Warszawie, u P. Lindeman, ulica Bielańska Nr 594, w kamienicy Hr. Załuskiego, na dole.

OBRAZ olejny, 5 stóp długi, 4½ wysoki, w ozdobnych ramach złoconych, przedstawiający powódź nad Renem, który na ostatniej wystawie w Düsseldorfie, pochlebne uzyskał pochwały znawców, jest do sprzedania. Wiadomość w domu W. Malcza, na Krako-Przedmieściu pod Nr 377, na 1m piętrze od frontu.

SKŁAD FORTEPJANÓW Zagranicznych,

przy ulicy Wierzbowej N° 614b, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Świeżo zaopatrzony w **instrumenta** zagraniczne, posiada obecnie wybór następujący:

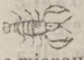
Fortepjany	à queue	Erarda w Paryżu;
—	—	Pleyela ditto
—	—	Boisselota w Marsylji;
—	—	Breitkopfa et Härtel w Lipsku;
—	—	Streichera w Wiedniu;
—	—	Bösendorfera ditto
—	—	Schweighofera ditto
—	—	Rauscha i innych w Wiedniu.
PJANINA	oblique,	Jastrzębskiego w Bruxelli;
—	—	Girarda w Paryżu.
PHISHARMONIKI,		Deutschmana w Wiedniu;
—	—	Leitritza w Lipsku.

O zaletach tych instrumentów, już same firmy fabryk, świadczą.— Ceny Fortepjanów: od rs. 300 do rs. 1,050.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe stopni 16.

TEATR WIELKI. Dziś, *Ona jest obłąkana*, (wznowienie); i 2 akty *Cyrulika Sewilskiego*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Graziella. Dwa pojedynki.*



Utrzymujący RESTAURACJĘ w Wierzbie, ma zaszczyt polecić się Szan: Publiczności z wybornemi nowalijkami, a mianowicie: Rakami, Kurczętami, Szparagami, i innemi Przysmaczkami wiosennemi; wyborny Kucharz i przystępne ceny, każą się spodziewać licznych zawsze dla niego Gości.

Mam honor polecić się łaskawej Publiczności, że w dniu 1 Maja r. b., otworzonym został znany oddawna, a nowo urządzony **OGRÓD CZARNY** zwany, przy ulicy Czarnej; a w nowo-wyrestaurowanym Lokalu dostać będzie można wszelkich przekąsek i napojów za cenę najumiarkowańszą; podpisanej najusilniejszem staraniem będzie, aby zasłużyć na względy Szano: Publiczności;— tamże jest do wynajęcia Kręgielnia. Wiadomość na miejscu.— Ł. *Kutzner*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 21 Kwiet: (3) Maja 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.